OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, czwartek 25 sierpnia 1921. Nr. 222.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 270. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 10 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240·—, kwart. 720·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 270·—, „ 810·—,
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·—, „ 855·—,
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 325·—, „ 975·—.
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 80 Mk Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

Przed zebraniem się Rady Ligi narodów.

Genewa. PAT. Ag. Havasa donosi: W nadchodzący piątek spodziewają się tu przyjazdu wicehrabiego Ishi.

Paryż. PAT. (Havas). Na plenarnem posiedzeniu Rady Ligi narodów Francyę reprezentować będą: Bourgeois, Viviani i Ranoteaux.

Londyn. PAT. (Tel. Comp.) Balfour opuścił Anglię, aby wziąć udział w konferencyi Rady Ligi narodów, która odbędzie się dnia 29 sierpnia.

Delegat hiszpański odmówił przyjęcia referatu o G. Śląsk

Madryt. PAT. (Havas). Quinones de Leon nie przyjął proponowanej mu misyi sprawozdawcy na Radzie Ligi narodów w kwestyi górnośląskiej.

Nieścisłe wiadomości o stanowisku Japonii.
Wyjaśnienie delegacyi japońskiej.

Genewa. PAT. Ag. Havasa donosi: Delegacya japońska wyraziła zdziwienie przed Radą najwyższą i Radą Ligi narodów z opinii, jaką rzekomo zajmuje Japonia w kwestyi G. Śląska. Delegaci japońscy oświadczyli, że nieścisłe są wiadomości, jakoby baron Hayoshi wyraźnie stanął po jednej lub po drugiej stronie w sprawie górnośląskiej. Ani baron Hayashi, ani wicehrabia Ishi nie otrzymali żadnych instrukcyi od rządu swojego, gdyż ten wyraził jedynie pragnienie sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska.

O arbitraż papieża.
Projekt katolickich sfer na G. Śląsku.

Bytom. PAT. Wobec nierozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej przez Radę najwyższą i przekazania jej Radzie Ligi narodów w katolickich kołach G. Śląska powstała myśl oddania tej sprawy pod arbitraż papieża. „Oberschlesischer Kurier" wita tę myśl przychylnie i oświadcza, że G. Śląsk, który jest przeważnie katolicki, chętnie podda się rozstrzygnięciu papieża, gdyż do Ligi narodów nie ma zaufania.

Były premier włoski o polityce Rady najwyższej.

Rzym. (E. E.). Były włoski prezydent ministrów Nitti omawia w prasie politykę sprzymierzonych w sprawie Górnego Śląska oraz w sprawie sankcyj gospodarczych, wymierzonych przeciwko Niemcom. Polityka koalicyi w sprawie Śląska jest niezdecydowaną, nie podtrzymuje swych raz powziętych postanowień, a nadewszystko zaś przedłuża panujący tak w Niemczech jak w Polsce stan niepewności, oddziałujący fatalnie na politykę europejską. W sprawie sankcyj Nitti zarzuca Francyi, że dąży ona do gospodarczego zniszczenia Niemiec. Przedłużanie okupacyi zagłębia Ruhry i podtrzymywanie represyj finansowych odbija się bardzo ujemnie na życiu gospodarczem Niemiec i doprowadzi je niechybnie do ciężkiego przesilenia. Wybitni rzeczoznawcy niemieccy i zagraniczni stwierdzili, że stan gospodarczy Niemiec nie jest tak pomyślnym, jak to sobie wyobrażają ogólnie. Obecnemu rządowi Rzeszy z wielkim wysiłkiem tylko udało się utrzymać równowagę budżetową. Przy omawianiu przesileń gospodarczych Nitti dotknął sprawy Polski, przyczem stwierdził, że przyczyną niepowodzeń gospodarczych Polski jest zbytni imperyalizm, który ją już raz zaprowadził na Ukrainę.

O zmiany w organizacyi Ligi narodów.
Stanowcze żądanie Włoch.

Nauen. PAT. Radio. Wedle doniesień z Rzymu, rząd włoski zamierza na najbliższem posiedzeniu Ligi narodów przedłożyć kilka propozycyi dotyczących ważnych zmian w organizacyi Ligi. Na wypadek odrzucenia tych propozycyi zamierzają Włochy wystąpić z Ligi, podobnie jak to uczyniła Argentyna.

Nauen. (E. E.) W ostatnich czasach ujawnia się szczególnie silnie krytyka ustroju, zakresu działania i samej działalności Ligi narodów. Krytykę tę rozpoczęła Ameryka, która od pierwszej już chwili była niechętnie wobec Ligi usposobioną z powodu nieuwzględnienia jej żądań, za przykładem zaś Ameryki poszły inne państwa, międzyparlamentarna konferencya w Sztokholmie, państwa północne, wreszcie ostatnio Włochy zajęły wobec Ligi narodów stanowisko bardzo krytyczne i zażądały gruntownych zmian. Koła kierujące Ligą widzą dobrze jej braki, to też najbliższe obrady Ligi przyniosą niewątpliwie i to jeszcze przed omawianiem sprawy śląskiej, kilka ważnych zmian. Komisye Ligi przedłożą jej do uchwalenia nowe projekty, przez komisye te opracowane, a dotyczące spraw zaprowadzenia stałych trybunałów, rozszerzenia kilku punktów statutu, przyjęcia nowych członków i zorganizowanie stałej komisyi prawniczej.

Rzym. (E. E.). Liga Narodów zamierza nawiązać na nowo stosunki z Chile, Peru i Boliwią.

Japonia w polityce światowej.

Kraków, 24 sierpnia.

I.

(st) Prezydentem Rady Ligi narodów jest obecnie wytrawny polityk japoński ambasador Ishi.

Fakt, że społeczeństwu narodów przewodzi żółty dyplomata w chwili, gdy staje ono przed hamletowskiem: być albo nie być, w okresie, gdy ważą się jego najistotniejsze zagadnienia jak rozbrojenie, międzynarodowe sądownictwo, górnośląski arbitraż — musimy pojąć jako przypadkowy symbol głębokich przesunięć, które dokonały się i ciągle dokonują w politycznej budowie globu.

Z stałą i nieprzerwaną konsekwencyą, znamionującą głęboko umotywowane procesy dziejowe przenosi się punkt ciężkości polityki światowej z Europy do innych części świata.

Rozpatrując dorobek czteroletniego kataklizmu musimy dojść do wniosku, że zwichnięcie przedwojennej równowagi politycznej Europy, Azyi i Ameryki jest jego najistotniejszym skutkiem.

Na proces ten składa się kilka odrębnych i samodzielnych tendencyi, których wynikiem jest przewarstwowienie polityczne trzech części świata; należy tu wymienić w pierwszym rzędzie osłabienie skrwawionego kontynentu europejskiego, stały wzrost potęgi Japonii i Stanów Zjednoczonych, wreszcie centryfugalną ewolucyę imperyum brytyjskiego.

Do państw, które najbardziej skorzystały ze samobójstwa Europy i wysunęły się na czoło światowej polityki, należy tysiącletnie a przecież tak świeże imperyum japońskie, kierowane przez 123 potomka panującej dynastyi „synów słońca". W nieprawdopodobnie szybkim okresie kilkunastoletniej asymilacyi przyswoili sobie Japończycy współczesne formy systemu imperyalistyczno-kapitalistycznego mocarstw Europy zachodniej. Europeizacya japońskiego życia politycznego jest, jak to przyznaje znany przywódca parlamentarnej opozycyi. hr. Okuma, faktem dokonanym, umożliwiającym „Anglii Wschodu" wstąpienie na arenę polityki międzynarodowej.

Japońska idea państwowa wiąże się najściślej z jej położeniem geograficznem. Już sama ciasnota niepewnego ze względu na wulkaniczną tektonikę archipelagu stwarza bezwzględny imperatyw zaborczej ekspanzyi terytoryalnej na wszystkie strony.

W podyktowanym naturą pochodzie imperyalistycznym poczyniła Japonia w czasie wojny korzystne nabytki, które w niemałym stopniu ugruntowały jej dzisiejszą pozycyę.

W świetle doświadczeń ostatnich kilku lat okazuje się wypowiedzenie wojny Niemcom przez rząd japoński gienialnem pociągnięciem na szachownicy polityki światowej. Japonia uzyskała kosztem najmniejszych wysiłków stosunkowo największe sukcesy. Rozważna i dalekowidząca polityka japońska nie wciągnęła mimo formalnego akcesu do ententy społeczeństwa japońskiego w wir wojny europejskiej.

Działania wojenne Japonii ograniczyły się prawie wyłącznie do zbrojnego zajęcia Szantungu, bogatej i ludnej prowincyi chińskiej, którą w czasie pamiętnych rozruchów w r. 1898 odebrały Niemcy na 99 lat bezsilnemu kolosowi na glinianych nóżkach.

Zdobywszy teraz na Niemcach cenne drzwi do wnętrza Chin, wymusiła Japonia na rządzie chińskim uznanie swej niczem nieuzasadnionej suwerenności nad Szantungiem.

Po załatwieniu się uproszczonym procederem z dalekim rywalem niemieckim i wzmocnieniu swej pozycyi na stałym lądzie, skierowała Japonia całą energię na drogę pokojowej gospodarczej ekspanzyi na Wschodzie. Wyniki kilkuletniej pracy młodych adeptów europejskiego kapitalizmu wprawiają w zdumienie opinię świata.

Kilka cyfr zailustruje najwymowniej zmiany w ekonomicznej pozycyi Japonii od wybuchu wojny. W okresie od 1914—1918 powstało wedle danych statystyki angielskiej i francu-

skiej 10,771 nowych towarzystw akcyjnych z kapitałem 4384.5 milionów yenów. Kapitał inwestowany w przemyśle i bankach wzrósł dwukrotnie. Handlowa marynarka japońska osiągnęła w roku 1918 rozmiary przewyższające blisko dwa razy jej stan przedwojenny (obecnie 2294 tysięcy ton). Korzystając z wojennego kryzysu przemysłu europejskiego zdobyła sobie Japonia poważne miejsce w handlu azyatyckich kolonii angielskich, a także w Indyach, gdzie import japoński wzrósł pięciokrotnie.

Wreszcie, co najważniejsze, dokonała Japonia podboju olbrzymiego a niewyzyskanego rynku Chin, które dzięki swemu niewyczerpalnemu bogactwu surowców i naskutek swej słabości politycznej stają się coraz wyraźniej głównem polem starcia nowych imperyalizmów. Japonia w przeciągu ostatnich 6 lat zwiększyła 3-krotnie swój import i eksport chiński, godząc tem samem w najżywotniejsze interesy ekonomiczne Stanów Zjednoczonych, które z gorączkowym pośpiechem poszukują nowych rynków zbytu dla swego gigantycznego przemysłu.

Równocześnie szczęśliwym zbiegiem okoliczności straciła Japonia przez rewolucyę rosyjską groźnego jeszcze ciągle mimo klęski w roku 1905 przeciwnika. W ogólnem zamieszaniu i walce wszystkich przeciw wszystkim zajęły wojska japońskie wschodnie krańce Syberyi, stawiając Europę przed niespodziewanem „fait accompli".

Na tle potężnego wzrostu gospodarczego stworzyła sobie Japonia śmiałą ideologię azyatyckiej doktryny Monroego, której ostrze skierowało się coraz wyraźniej przeciw polityce amerykańskiej. Na drodze ku ekspanzyi terytoryalnej i ekonomicznej stanęła bowiem Japonia ostatnio w zastraszającej bliskości oko w oko z świeżą potęgą również przez wojnę wzmocnionych Stanów Zjednoczonych. Pod kierownictwem republikańskiej partyi wycofuje się planowo Ameryka z krętych i ciemnych zakątków europejskiego Bałkanu, wciągając za to w zakres swej polityki zagranicznej wydarzenia na Dalekim Wschodzie.

W tych warunkach staje się wzajemny stosunek dwóch tych mocarstw centralną osią polityki światowej.

Nowa fala strejkowa.

Kraków, 24 sierpnia.

W b. dzielnicy pruskiej wybuchł w poniedziałek rano zgodnie z zapowiedzią tamtejszych organizacyj zawodowych ogólny strejk kolejowy. Przyczyną strejku jest nieuwzględnienie żądań natury ekonomicznej, przedłożonych w swoim czasie rządowi. Przyrzeczenie rządu, że przed 1 września rozpatrzy i załatwi te żądania oraz apel do zaniechania strejku ze względu na położenie państwa nie odwiodły pracowników kolejowych b. zaboru pruskiego od postanowienia porzucenia pracy. Według nadeszłych wiadomości, strejk objął już całe b. księstwo Poznańskie i rozszerza się na Pomorze. Rząd dotąd nie zajął stanowiska wobec strejkujących i niewiadomo, czy zdecyduje się na ponowną militaryzacyę kolei, co — według zapowiedzi przywódców partyi robotniczych — pociągnęłoby za sobą wybuch strejku generalnego w b. dzielnicy pruskiej.

Niezależnie od strejku kolejowego w Poznańskiem wybuchł w ostatnich dniach również na tle żądań natury ekonomicznej strejk metalowców i tramwajarzy w Warszawie. Prócz tramwajarzy także pracownicy innych zakładów miejskich wysunęli żądania poprawy bytu z zapowiedzią, że o ile żądania te nie zostaną przyjęte, porzucą we czwartek pracę. Rokowania zarządu gminy z przedstawicielami robotników są w toku.

Poniżej podajemy szereg telegramów o obecnej sytuacyi w b. dzielnicy pruskiej i Warszawie.

Groźba strejku generalnego.

Warszawa. (E. E.) Późnym wieczorem w poniedziałek nadeszła wiadomość, że ruch strejkowy szerzy się w Poznaniu w kierunku na Pomorze. Kolejarze w Bydgoszczy zawiesili pracę. Kolejarze poznańscy i pomorscy zagrozili, że w razie nieuwzględnienia żądań ogółu kolejarzy tudzież w razie militaryzacyi kolei zostanie w tych dzielnicach proklamowany strejk generalny. W kierunku południowym od Poznania strejk dotarł wczoraj przed północą do Łodzi.

Rząd nie powziął decyzyi.

Warszawa. (E. E.) Wczorajsza (poniedziałkowa) Rada ministrów nie powzięła żadnej stanowczej decyzyi w spawie strejku kolejowego. Decyzyi tej nie należy oczekiwać przed środą.

Rokowania z rządem na martwym punkcie.

Warszawa. (E. E.) W poniedziałek przybyła do Warszawy delegacya kolejarzy pomorskich, prowadzona przez posła do sejmu Riedera. Jest to delegacya międzyzwiązkowa, złożona z przedstawicieli „Polskiego Związku kolejowego", „Zjednoczenia zawodowego polskiego" i „Zawodowego Związku kolejarzy Rzeczypospolitej Polskiej". W zastępstwie nieobecnego w gmachu ministerstwa ministra kolei Jasińskiego przyjął delegacyę szef sekcyi Miller, który oświadczył przybyłym, iż wogóle nie zamierza mówić ze strejkującymi. Delegacya udała się wobec tego do gmachu Rady ministrów, gdzie właśnie odbywało się posiedzenie. Minister Jasiński dowiedziawszy się o przybyciu delegacyi wyszedł do niej i zwrócił się do posła Reidera z prośbą, by ten powagą swoją wpłynął na rychłe zakończenie strejku. Poseł Rieder odpowiedział, że podejmie się tego zadania tylko w takim razie, jeśli otrzyma wyraźne przyrzeczenie, że kolejarze otrzymają zaliczkę na poczet podwyższonych poborów. Minister Jasiński odpowiedział, iż zobowiązania takiego dać nie może, ponieważ nie otrzyma zezwolenia ze strony ministra skarbu. Wobec tego oświadczenia sprawa stanęła na martwym punkcie.

Poznań. PAT. Dziś w południe po przybyciu ministra Trzcińskiego, w obecności ministra Darowskiego i wiceministra Wachowiaka odbyła się konferencya z przedstawicielami związków zawodowych kolejarzy w kwestyi likwidacyi strejku. Obrady miały przebieg bardzo poważny i jest nadzieja szybkiego załatwienia strejku, który wyrządza tak wielkie straty gospodarcze. Dalszy ciąg konferencyi wyznaczono na dzisiaj godz. 7 wieczorem. Są widoki zlikwidowania strejku.

Uruchomienie pociągów przez władze wojskowe.

Poznań. PAT. Wydział kolejowy przy dyrekcyi kolejowej w Poznaniu komunikuje, że z dniem 23 bm. władze wojskowe uruchomiły na razie pociągi osobowo-towarowe na szlaku Poznań—Skalmierzyce. Pociągi wyjeżdżają z Poznania o godz. 8-ej, do Skalmierzyc przybywają o godz. 16.20. Ze Skalmierzyc pociąg wyrusza również o godz. 8-ej i do Poznania przybywa o godz. 16.25. Osoby cywilne, które chcą tymi pociągami podróżować, muszą mieć zezwolenie starostwa, względnie ze Skalmierzyc od służby administracyjnej, stworzonej na ten czas. Pociągi te kursować będą aż do zlikwidowania strejku. Uruchomienie pociągów na innych liniach jest w toku. Starostwa otrzymały polecenie od województw względnie ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej udzielania zezwolenia na podróż tylko tym osobom, które muszą podróżować w ważnych sprawach.

Poznań. PAT. Wojskowy wydział kolejowy dyrekcyi kolejowej w Poznaniu podaje, że dnia 24 bm. będzie podjęty ruch osobowo-transportowy na linii Poznań—Toruń—Inowrocław, oraz na linii Poznań—Zbąszyn.

Przyjazd pociągu posp. z Gdańska pod osłoną wojska.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś wieczorem przybył tu pociąg pośpieszny z Gdańska z 12-to godzinnem spóźnieniem. Kiedy pociąg z obszaru miasta Gdańska przyjechał na terytoryum polskie pod osłoną wojska, robotnicy kolejowi nie chcieli go przepuścić. Wkońcu wojsko zrobiło użytek z broni, wskutek czego robotnicy cofnęli się.

Gdańsk. PAT. Ruch kolejowy z Gdańska do Poznania jest skutkiem strejku przerwany. Pociągi dochodzą do Wejherowa. Przy pomocy wojska i personalu nie strejkującego utrzymano połączenie kolejowe z Warszawą. Na linii tej kursują pociągi kuryerskie w obie strony, aczkolwiek z pewnem opóźnieniem.

Sytuacya strejkowa w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem). Strejk pracowników tramwajowych i na kolejkach podjazdowych trwa w dalszym ciągu. Pracownicy zakładów użyteczności publicznej zagrozili porzuceniem pracy we czwartek, o ile do tego czasu postulaty ich nie zostaną spełnione. Władze miejskie odbyły dziś konferencyę z przedstawicielami rządu w sprawie sytuacyi strejkowej w mieście. Po konferencyi magistrat zawiadomił delegacyę robotników i pracowników miejskich, że żądania ich przyjął do wiadomości i uwzględni je całkowicie lub częściowo, zależnie od kredytów, jakie rząd przyzna gminie. We środę ma się odbyć ponowna konferencya z przedstawicielami rządu w sprawie finansów gminy. Również na środę zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady miasta dla omówienia sytuacyi finansowej m. Warszawy.

Rokowania metalowców z przemysłowcami zerwane przed kilku dniami zostaną we środę znowu nawiązane.

Zniesienie Namiestnictwa we Lwowie.

M. Warszawa. (Telefonem). Ze Lwowa donoszą: Dnia 23 bm. generalny delegat rządu ogłosił komunikat i rozesłał go do podległych mu urzędów, że lwowskie namiestnictwo zostaje zniesione a jego agendy obejmują władze administracyjno polityczne drugiej instancyi: województwa krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

Ustawa o zaopatrzeniu wojskowych.

Warszawa. (E. E.) Rada ministrów przyjęła na posiedzeniu 22 bm. projekt ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów wojska polskiego, tudzież projekt ustawy o emerytalnem zaopatrzeniu wojskowych i ich rodzin.

Instrukcye rządu polskiego dla prof. Askenazego.

M. Warszawa. (Telefonem). Rząd polski polecił prof. Aszkenazemu przed jego wyjazdem do Genewy, by na wypadek zaproponowania przez Hymansa lub rząd kowieński wznowienia rokowań z Litwą, zażądał, by rząd kowieński przed rozpoczęciem pertraktacyi zademonstrował swoje szczere stanowisko i chęć załatwienia sporu z Polską. Delegacya polska ma uzależnić zgodę na wszczęcie rokowań od załatwienia niektórych trudności aktualnych, uniemożliwiających nawiązanie stosunków konsularnych i komunikacyjnych oraz zabezpieczenie praw ludności polskiej na Litwie kowieńskiej.

Nie było rokowań polsko-niem. w sprawie G. Śląska.

Warszawa. PAT. Wobec pogłosek o rzekomych rokowaniach rządu polskiego z rządem niemieckim w sprawie Górnego Śląska, ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że żadne podobne rokowania nie miały miejsca.

Posiłki sprzymierzonych na Górny Śląsk.

Berlin. (E. E.) „Temps" donosi, że poseł francuski w Berlinie został upoważnionym do porozumienia się z posłami Anglii i Włoch w sprawie doręczenia rządowi Rzeszy wspólnej noty o trasportach posiłków koalicyjnych na G. Śląsk.

Nauen. PAT. Radio. Dzienniki niemieckie podają, że Francya idąc za przykładem Anglii i Włoch, zamierza wysłać na G. Śląsk dwa bataliony posiłków, a nie dywizyę, jak pierwotnie projektowała.

Berlin. (E. E.) „Deutsche Allg. Zeitung" podaje, że prawdopodobnie 25 bm. wyjadą wojska angielskie przez Moguncyę i Erfurt, jako posiłki na G. Śląsk.

Granica polsko-czeska na Spiszu nieustalona.

Morawska Ostrawa. (E. E.) „Morgenzeitung" donosi za preszburskim „Slowenskim Dennikiem", że polsko-czeska komisya graniczna ustaliła granicę Orawy, nie mogła natomiast zgodzić się na określenie granicy Spiszu. Wobec rozbieżności zapatrywań w tym kierunku sprawa granic spiskich zostanie przedłożoną konferencyi ambasadorów.

DR. M. BIENENSTOCK.

Nasz kongres*).

I.

Przyczyny przesilenia.

Osm brzemiennych w wypadki dziejowe lat upłynęło od ostatniego kongresu. Głębokie wyryły one bruzdy w każdym prawie organiźmie narodowym, pozostawiając niezatarte ślady, krwawo znacząc pochód nowej myśli, nowych idei, nowej ery historycznej. I naród żydowski nie ostał się spokojnie w tym biegu rozpędowego koła dziejowego, i on jako żywa i czująca cząstka ludzkości walczącej o swoje wyzwolenie musiał przejść kataklizmy i rewolucye, które szarpały jego wnętrznościami, z nich powstał nowy jego duch. W tym kotle burzliwych i kipiących fal dziejowych kuł się przyszły byt i los odrębnej jednostki narodowej, o odrębnej przeszłości, odrębnych interesach teraźniejszych i odrębnych ideałach na przyszłość. Deklaracya Balfoura i uchwała w San Remo, rozpatrywane z perspektywy ogólno-dziejowej okazują się jako formalne uzewnętrznienie tego, co z koniecznością historyczną wyłonić się musiało, okazują się nie jako dokument łaski czy wielkoduszności tego lub owego mocarstwa, lecz jako konsekwentna wypadkowa pozostająca w ścisłym związku z całokształtem wspomnianego procesu dziejowego. Z tego też punktu widzenia uważać należy akt ten za zamknięcie pewnego okresu w dziejach żydowskich, okresu rozpoczynającego się skonkretyzowaniem myśli syońskiej w formie prawno-publicznej, ogłoszonej po raz pierwszy wobec całego świata cywilizowanego na kongresie bazylejskim w r. 1897. Kongres pierwszy skrystalizował się jako manifestacya woli istnienia narodu żydowskiego, kongres XII. będzie manifestacyą woli tegoż narodu do wprowadzenia istnienia w czyn. To są owe dwa skrajne bieguny społeczno-narodowej psychiki żydowskiej, w granicach których odbyła się ewolucya myśli syońskiej od syonizmu praktycznego poprzez polityczny Herzla, kulturalny Achad-Haama, etyczny Bubera socyal-demokratyczny poalesyonistów do ludowo-socyalistycznego hapoel-hazeir i ceire-syonistów.

Ośmioletnia przerwa, jaka dzieli nas od ostatniego kongresu, spowodowała, iż tradycya kongresowa, dotychczas taka żywotna w organizacyi naszej zupełnie osłabła, ba nawet zaczęła zanikać. W międzyczasie tyle się stało, tyle ważnych i wiekopomnych przesunęło się wydarzeń, iż rzadko znajdzie się ktoś, ktoby sobie jasno zdawał sprawę z ostatniego kongresu. Poprostu zapomniano o nim, zapomniano o potrzebie kongresowej. Dopiero z chwilą konsolidacyi stosunków zaczęło myśleć o podjęciu czynności związanych z kongresami, odzwierciedlającymi pojedyncze momenty w rozwoju syonizmu. Ta sama przerwa jednak utrudnia kontunuacyę, albowiem przyczyniła się do ruiny organizacyjnych ram w niektórych krajach tak, iż o podjęciu pracy tam, gdzie ją urwano w r. 1914 obecnie mowy być nie może. I ten zasadniczy brak organizacyjny jest jedną z przyczyn, która powoduje obecny kryzys w syoniźmie. Nie należy zapominać i o tem, że znikli na razie z widowni politycznej ci, którzy dotychczas prym wiedli w naszej organizacyi, którzy mocą swojej indywidualnej energii, poświęcenia, ofiarności i głęboko odczutego ideału stanowili rdzeń jej i podstawę. Mam na myśli żydostwo rosyjskie, z jego wybitną, odrębną charakterystyką, żydostwo, które wydało najtęższe jednostki naszej organizacyi. Stanowiło ono zawsze przeciwwagę do wszelkich zakus ściągnięcia ideału syońskiego do poziomu interesu czy dobroczynności, stanowiło niewzruszoną awangardę czystości i wzniosłości ideału syońskiego, której żadne chwilowe sukcesy ani klęski nie zdołały wyprowadzić z równowagi ani sprowadzić z drogi wiodącej w prostej linii do zdobycia i odbudowy Erec Izrael. Tej awangardy, która dawała Herzlowi nieraz twardy orzech do zgryzienia ale uchroniła syonizm przed zagładą dziś nam brak i to jak drugi moment, zaostrzający obecny przełom w syoniźmie.

Dziś na zachodzie ludzie bez tradycyi partyjnej, bez duszy żydowskiej, bez przeżycia wewnętrznego, bez siły idealizmu stali się poplecznikami modnego i potężnego ruchu narodowego, starając się wpłynąć na dalszy jego bieg i urzeczywistnienie w myśl swojego światopoglądu, który nie opiera się na trwałej podstawie żydostwa, dla którego żydostwo jest co najwyżej pokostem, blichtrem, okrasą. Jednostki takie obniżają poziom syonizmu, który był i jest wyrazem pionierskiego parcia ducha żydowskiego do samowyzwolenia na własnej ziemi, zdobytej ofiarami, wolą życia i bezgraniczną energią.

Ten antagonizm między starem a nowem pokoleniem syonistów jest trzecim momentem, potęgującym kryzys syonizmu. Zaostrzenie to jest tem silniejsze, ile że owo nowe pokolenie reprezentuje przeważnie potęgę materyalną, finansową, bez której praktyczne urzeczywistnienie najidealniejszych zaczynań pozostanie niewykonalne. Konflikt między chęcią opanowania sytuacyi przez czynniki, reprezentujące ową moc materyalną, a między strażnikami czystości ideału syońskiego, nienaruszalnej jego świętości i nieskazitelności, jest podkładem głębszym sporu amerykańsko-europejskiego, który tak niekorzystnem odbija się echem w organizacyi syońskiej. Zaostrzenie kryzysu spowodowanego motywami wewnętrznymi powiększyły w ostatnich tygodniach zewnętrzne wydarzenia w Palestynie, przedewszystkiem w Jaffie. Okazało się bowiem, że tak ze strony francuskiej jak i ze strony angielskiej zależy pewnym czynnikom na tem, aby nie dopuścić Żydów do objęcia w posiadanie Palestyny. U Francyi zachodzi sprzeczność interesów z Anglią, z którą konkuruje o sferę wpływów na Wschodzie, ale i w Anglii zaczynają pewne grupy przeciwdziałać realizacyi obietnic, obawiając się ciężarów, jakie wynikną stąd dla państwa, oraz roszczeń żydowskich, które nie pójdą na rękę zamiarom zamiany Palestyny w kolonię angielską. Dlatego Anglia z jednej strony powtarza uparcie, że stoi na gruncie deklaracyi Balfoura, a zdrugiej strony patrzy przez palce na wydarzenia w Jaffie, czy Jerozolimie, kokietując raczej z Arabami niż broniąc Żydów. Ta podwójna gra, zdążająca do utrwalenia stanowiska angielskiego na Wschodzie ze szkodą dla Żydów, a bez uszczerbku dla Arabów, spowodowała też utratę znacznej części kraju na północy i wschodzie, pozbawienie Palestyny siły wodnej górnego Jordanu oraz najżyźniejszych połaci ziemi. Nie ulega kwestyi, że i wpływy potężnego wciąż jeszcze katolicyzmu przyczyniają się również do utrudnienia sytuacyi. Ostatnim wreszcie, niemniej ważnym momentem przesilenia jest brak dostatecznej ilości odpowiednich ludzi na odpowiednich, naczelnych stanowiskach. Dziś brak nam więcej niż kiedykolwiek Herzla, który umiał mocą swojej potężnej indywidualności zapanować nad każdą sytuacyą. Prawda, że sytuacya dzisiejsza przedstawia znaczne trudności do pokonania, prawda, że teraz nikt nie sprosta zadaniu, za kim nie będzie stał czyn całego narodu, ale faktem jest, że gdyby wszystkie odpowiedzialne i naczelne stanowiska zajęli ludzie z jednej strony wewnętrznie pogłębieni i skonsolidowani a z drugiej strony fachowi, gdyby między naczelnem kierownictwem a wszystkimi współpracownikami i wykonawcami istniała harmonia i współdziałanie, toby wóz partyjny, pewną prowadzony ręką zbliżał się powoli a bezpiecznie do swego celu.

*) W dalszym ciągu dyskusyi otworzonej na temat „XII. kongresu" umieszczamy obecnie poglądy wyraziciela odłamu org. syońskiej „Hitachduth". (Patrz „Nowy Dziennik" Nr. 151, 196, 197, 198 i 212).

Dokoła kongresu.

Wynik wyborów w Ameryce.

Nowy Jork. (Ż. B. K.) Ogłoszono tutaj wynik wyborów na XII Kongres. Wybranych zostało 42 delegatów, w ich liczbie: Szmarjahu Lewin, Louis Lipski, Samuel Untermeyer, Abr. Goldberg, Benzion Mosinsohn, M. Rotenberg, H. Masliański, Ruwen Brajnin i i.

Z PALESTYNY.

Wybory do władz municypalnych.

Jerozolima. (ŻBK.). Na ostatniem posiedzeniu Rady Przybocznej rozważano projekt ordynacyi wyborczej do władz municypalnych w Palestynie. Poważne różnice zdań powstały z powodu kwestyi cenzusu wyborczego i obywatelstwa. Arabowie bronili zasady, że prawo wyborów powinno przysługiwać wyłącznie osobom, płacącym pewne minimum podatków, oraz że tylko byli poddani tureccy, lub osoby, zamieszkałe w Palestynie przed wojną, mogą uczestniczyć w wyborach do Rad Miejskich. Pp. Kalwański i Jelin zwalczali stanowisko Arabów. Uchwalono odroczyć rozstrzygnięcie sprawy do chwili wydania ustawy o obywatelstwie palestyńskiem.

Nowy inspektor szkolnictwa żydowskiego.

Jerozolima. „Haarec" donosi o rokowaniach rządu palestyńskiego z Dr. Bergmanem, kierownikiem żydowskiej biblioteki narodowej, o objęcie przez niego posady rządowego inspektora szkolnictwa żydowskiego w Palestynie w miejsce ustępującego dr. Duszkina. Dr. Bergman obejmie najprawdopodobniej proponowane mu stanowisko.

Wylądowanie literatów hebrajskich.

Jaffa. Dnia 28 Tamuz przybił do portu okręt wiozący 189 chaluców, w których liczbie znajdują się literaci z Odessy: Drujanow, Rawnicki, Feuerstein, Wiliński, oraz brat Bialika. Ten ostatni przywiózł z sobą kilka rękopisów poety.

Niepokoje w Transjordanii.

Paryż. Z telegramu, jaki nadszedł tutaj z Bejrutu wynika, że sytuacya w Transjordanii jest nader poważna.

Emir Abdulla oświadczył, iż zrzeknie się tronu, na wypadek gdyby mu nie dostarczono wojska i pieniędzy.

ZE SWIATA ZYDOWSKIEGO.

Postulaty żydowskie w Czechosłowacyi.

Praga. (ŻBK). Konferencya żydowskich związków na Rusi karpackiej postanowiła wystosować do rządu czeskosłowackiego memoryał, z żądaniem faktycznego urzeczywistnienia narodowych praw mniejszości, oraz reprezentacyi Żydów w komisyi, rozdzielającej grunty. To ostatnie żądanie umotywowane jest tem, iż rolnicy żydowscy w kraju posiadają za mało gruntu do uprawy roli.

„Żydzi" w międzynarodówce komunistycznej.

Moskwa. (ŻBK.) W skład nowej egzekutywy międzynarodówki komunistycznej wchodzi z prawem głosowania 5 przedstawicieli Rosyi, po 2 przedstawicieli Włoch, Niemiec, Francyi, Czechosłowacyi i międzynarodówki młodzieży oraz po 1 przedstawicielu Ukrainy, Polski, Bułgaryi, Jugosławii, Norwegii, Anglii, Szwajcaryi, Austryi i Węgier.

W liczbie tych członków egzekutywy znajdują się też następujący „Żydzi": Zinowiew, Radek i Trocki (Rosya), Suworin-Lipszic (Francya) i Bela Kun (Węgry).

Z RUCHU ANTYZYDOWSKIEGO

Naszym antysemitom — do pamiętnika.

Nowe rewelacye o „protokołach mędrców Syonu".

Paryż. 18 sierpnia. (Ż. B. K.). Prof. Swatikow pierwszy prezydent Petersburga po rewolucyi, ogłasza w tutejszem czasopiśmie rosyjskiem „Posledija novosti" artykuł, w którym stwierdza, że osławione „Protokoły mędrców Syonu" napisane zostały przez znanego ajenta prowokatora Raczkowskiego. Ten ostatni jak wiadomo kierował ajencyą zagraniczną rosyjskiej tajnej policyi politycznej. Fałszowane protokoły oddał Raczkowski przez p. Komarow Nillusowi, który je wydał pod swojem nazwiskiem. Prof. Swatikow wykazuje, że Raczkowski wogóle trudnił się fałszowaniem dokumentów, które podpisywał różnemi nazwiskami. Między innemi sfabrykował on także list, który podpisał nazwiskiem Plehanowa.

Londyn. 19 sierpnia (ŻBK.). Times rozpoczął ogłaszanie seryi artykułów swego korespondenta w Konstantynopolu o pochodzeniu „protokołów mędrców synu". W pierwszym artykule wykazuje autor na podstawie faktów, że protokoły te są w rzeczywistości nieudałym plagiatem. Protokoły te opracowane są według książki francuskiej „Dialogue a l'enfer entre Macchiaveli et Montesqueu", która ukazała się w roku 1865 w Brukseli. Muzeum brytyjskie posiada holenderską kopię wspomnianej książki. Wkrótce po ukazaniu się tej książki został autor jej Maurice Jolis, adwokat i publicysta paryski aresztowany przez policyę Napoleona III, i skazany na 19 miesięcy więzienia. Autor tego artykułu opowiada dalej, że spotkał w Konstantynopolu pewną osobę, która prosiła o niewymienianie jej nazwiska. Osoba ta, rosyjski właściciel gruntu, który zbiegł przed bolszewikami, nabył od pewnego oficera Ochrany szereg starych książek, między któremi znajdowała się także książka w języku francuskim.

oznaczona była nazwiskiem Jelis i datą Genewa październik 1864. Czytając tą książkę zauważył, że „protokoły" zawierają te same frazesy co ta książka francuska.

Przytoczywszy szereg frazesów z tej książki francuskiej i porównawszy je z odnośnemi miejscami „protokołów", dochodzi do wniosku, że autor ich, który te protokoły oddał Nilusowi był nieostrożnym, beszczelnym plagatorem.

—o-o—

Z żydowskiego ruchu sportowego.

Warszawa, 22 sierpnia.

W dniach od 19 do 21 bm. obradował tu zjazd żydowskich towarzystw gimnastyczno-sportowych Rzp. Polskiej.

Jakkolwiek formalnie uważaćby można zjazd za walne żebranie zjednoczonych organizacyj Mało- i Wielkopolski, gdzie odrębne organizacye istniały od lat kilku — faktycznie był pierwszym i konstytuującym wszystkich zjednoczonych ziem Polski.

Obesłany przez organizacye wszystkich krańców Państwa, różnych więc tak co do sposobów pracy, charakteru, jak i odcieni politycznych, siłą rzeczy na samym już poczatku okazać musiał chmurne horoskopy.

Dzięki jednak wysokiemu poziomowi obrad i duchowi pojednawczemu, który w pierwszym rzędzie wnieśli delegaci małopolscy, jak nieaniej wysokiej inteligencyi delegatów-robotników i sprężystości kierownictwa nietylko chmury rozpłynęły się tak szybko, jak nadeszły, ale zjazd pod koniec wykazał tak silną solidarność kierunków ruchu gimnastyczno-sportowego, bez względu na ich polityczne przekonania, że z ufnością i nadzieją patrzeć możemy w przyszłość organizacyi.

Najgłówniejszym problemem technicznej natury, nad którym obrady toczyły się przez cały pierwszy dzień, było pytanie, jakie dyrektywy dać stowarzyszeniom, co mają ćwiczyć: lekką atletykę czy gimnastykę i jaki system tejże, zabawy ruchowe czy sporty i jakie rodzaje sportów? Wyniki dyskusyi, które nowo wybrana Rada Naczelna wydać ma drukiem w formie podręcznika, będą doskonałym wskaźnikiem kierunku pracy technicznej i nadadzą tej pracy piętno systemu i jednolitości.

Pole polityki i kwestye językowe starano się omijać, mimo to od czasu do czasu padały pytania i odpowiedzi — ale i tu praktyczność i rozwaga wymusiły kompromis, najbardziej złotą z dróg — pośrednią: zjazd proklamował narodowy, ale bezpartyjny i apolityczny charakter ruchu, językiem zaś urzędowym ten, w którym członek organizacyi do Zarządu się zwróci.

Pocieszającym jest objaw zainteresowania, jakie okazał rząd dla żyd. ruchu sportowego przez swych przedstawicieli; tak delegat M n Zdrbwia, p. dr. Lubczyński, na samym zjeździe jak i p wiceminisetr, który wysłuchał postulatów zjazdu przez usta specyalnej delegacyi, wyrazili zainteresowanie rządu i zapewnili o życzliwości i niechybnem poparciu sprawiedliwych żadań.

Jedyne nieprzyjemne zajście, spowodowane przez K. S. Jutrzenkę w Krakowie, który opuścił lekkomyślnie zjazd nie solidaryzując się z jego obradami, jeszcze przed powzięciem jakichkolwiek uchwał, przeszło bez echa, spowodowało jedynie rezolucye ogólnego oburzenia; wnioski na oskarżenie o zdradę narodową zjazd odrzucił, natomiast postanowiono aż do wyjaśnienia wstrzymać się od wszelkich stosunków towarzyskich i sportowych.

Na ogół zjazd wywarł na wszystkich głębokie, niezatarte wrażenie, czemu dali wyraz delegaci końcowemi przemówieniami — przypuszczamy, że za niedługo zbierać będziemy obfite plony trzydniowego trudu.

NA MARGINESIE.

Braciom z „Szlome Emuneh" w odpowiedzi...

Przezacny „der Jid", organ zmiłowania boskiego czekających próżniaków narodowych z pod znaku „Szlome Emuneh", parafrazuje w numerze 180 znane słowa Weizmanna: „A coś Ty zrobił, narodzie żydowski" i pyta: coście wy zrobili, syoniści?

Kto pragnie mieć ilustracyę klasyczną znanego u nas pojęcia „batłaństwo", niech wczyta się w ten artykuł, zatytułowany: „Przed kongresem syońskim".

Ani jedno słowo rzeczowej krytyki, podyktowanej choćby prymitywnem poczuciem odpowiedzialności wobec społeczeństwa, ani jedna myśl, za to stek błazeńskich dowcipów, marna psychika, nędzna zawiść partyjna, stęchlizna zapadłego „klauz" małomiasteczkowego! Brr!

Zaiste smutno by było, gdyby ortodoksya z pod znaku „Szlome Emuneh" była tak marna, jak „ideologia" tego artykułu.

Ale odpowiemy wam krótko.

Kupiliśmy w Palestynie 72,600 dunamów gruntu wiejskiego i 1 milion łokci kwadratowych gruntu miejskiego, w tej Palestynie, którą Wy — tak kochacie, bezwstydni.

Wołaniem naszem, pracą mrówczą i pieniędzmi sprawiliśmy, że język hebrajski stał się żywym w Palestynie, że odżywa w Golusie, ten język, który Wy tak kochacie, zabijając go codziennie „świętym" uściskiem, miłością rodziców, którzy nie chcą, by dziecko ich rosło, żyło, oddechało... Ten język, który Wy ścigacie — nienawiścią!

Zatem naszej idei sprawiliśmy, że młodzież nasza — najlepsza krwawi sobie dłonie na szosach Palestyny, broni piersią odsłoniętą ziemi, dobytku, sztandaru, podczas gdy Wy — kapłony, indyki, smakołyki zjadacie Bogu na chwałę.

Zebraliśmy w samej Polsce pieniędzy i wartości na „Keren Hajessod" w jednym roku około 100 milionów marek, gdy Wy na Wasz „Keren Erec Israel" zebraliście... kilkadziesiąt tysiący — Wy, „większość" narodu, Wy „bogobojni" w narodzie, Wy najszlachetniejsi, którzy 3 razy dziennie wspominacie świętych, zaiście święty Syon!

I jeszcze jedno zrobiliśmy: Samotni, ale twardzi jak głaz szliśmy przed siebie, zapatrzeni w mękę narodu i wywalczyliśmy pracą naszą międzynarodowe uznanie Palestyny, jako kraju żydowskiego, tego kraju, który ongi rozszarpanym został takim samym fanatyzmem, sekciarstwem, zatwardziałością, jak Wasza obecna. Zrobiliśmy to — bez Was i mimo Was, po to — byście... nić zdrady, przerwana przed 19 wiekami, mogli znowu podjąć w pielgrzymkach do Londynu, aby zniszczyć nasze dzieło — zawiścią i oszczerstwem.

Pracą lat 25 sprawiliśmy, żeście z zapadłych ulic ghetta wyszli na świat szeroki, Wy, wy właśnie i żeście się stali częścią narodu zmartwychwstającego, częścią narodu, o którym świat znowu mówi i myśli, a wszystko to wtedy, gdyście Wy spali, drwili, szydzili i błotem nas bryzgali.

Sztandar jedności narodu dźwignęliśmy wysoko, gdyście Wy strzegli sztandaru partyjnego wybraniectwa, młodzież wstrzymaliśmy przed apostazyą i odszczepieństwem — nie tam, gdzie pokusy niema, nie tam, gdzie nie czyha zło i materyalizm, nie w czarnej ulicy ghetta i bethamidraszu, ale na szerokim świecie, w toni głębokiej walki o byt, wśród ścierania się z innymi narodami — tam nauczyliśmy młodzież być wiernym narodowi, kochać go i ofiarę czynu — a nie słów tanich ponosić.

Kto z Was do cna nie zepsuty, niech powie, czy mało — niech się odważy kamień potępienia podnieść na nas.

Kto z Was, bracia zacni, choć trochę ma prawości, niech stanie i Wam rzuci w twarz: że naród więcej nie zrobił, to Wasza, Wasza wina — wszak jesteście „większością" narodu, jego rdzeniem, jego ostoją!! Wy, Wy!

Ale w jednem macie rację, pytając: coście Wy zrobili, syoniści? Jednej rzeczy bowiem dotąd rzeczywiście nic zrobiliśmy: nie nauczyliśmy Was dotąd, bracia zacni, godności żydowskiej, dyscypliny narodowej, odwagi, ofiary! Nie zdołaliśmy z Was wypłenić „batłaństwa", pychy, próżniactwa i frazesu, nie zdołaliśmy wreszcie oduczyć Was kłamać miłości wobec Palestyny, którą zabijacie Waszą „świętą" bezczynnością!

Oto — tego wszystkiego dotąd nie zrobiliśmy!

Ignotus.

Z bajek perskich*).

Historya o wieśniaku z Khorassanu, który znalazł skarb królewski.

(Dokończenie).

W drodze spotkał ubogiego, który wyciągnął doń rękę o jałmużnę.

— Panie, ofiaruj mi cośkolwiek, prosił płaczliwie nędzarz. Jutro jest piątek, a dotąd nie dostałem ani grosza. Kto daje ubogiemu, pożycza Bogu i Bóg najwyższy odda ci to stokrotnie.

Abdul Karim zatrzymał się i rzekł:

— Jesteś pierwszym człowiekiem, z którym mogę mówić rozsądnie. Proszę cię, weź te osiem kranów. Daję ci je w imię Boże, pamiętaj jednak, żebyś mi je stokrotnie oddał.

Chytry żebrak domyślił się, że ma przed sobą naiwnego prostaka, schował skwapliwie pieniądze i, błogosławiąc Abdula, raz jeszcze mu obiecał, że pieniądze będą mu stokrotnie zwrócone.

Wieczór już zapadał, kiedy Abdul Karim zbliżał się do swej ubogiej chaty. Mały Józef, który przez cały dzień siedział przed drzwiami i wyglądał powrotu ojca, zerwał się teraz na widok schylonej postaci, pędem dopadł Abdula i zawołał:

— Ojcze, a gdzie mój koń i moja szabla?

A Fatina wołała, biegnąc na spotkanie ojca:

— A moje pantofelki i mój szal?

A Zeeba, stojąc na progu chaty, pytała:

— Czyś przyniósł jedwab na suknię?

Zaskoczony pytaniami, Abdul Karim nie wiedział na razie, co ma odpowiedzieć. Zeeba, sądząc, że jest zmęczony, zawołała:

— Dzieci, pozwólcie ojcu odpocząć. Przecie ojciec nie mógł tego wszystkiego przynieść na plecach. Sądzę, że objuczył sprawunkami nowego konia Józefa i niedługo służący, któremu powierzył konia, przywiezie nam wszystko.

Lecz kiedy Abdul opowiedział żonie, że dwa krany złożył w świątyni, o osiem oddał ubogiemu, Zeeba rozgniewała się okropnie i pobiegła do właściciela ziemi ze skargą na męża.

Gospodarz, wysłuchawszy skargi Zeeby, wpadł w gniew okropny.

— Jako, ten głupiec ofiarował osiem kranów ubogiemu! Niech przyjdzie tu natychmiast.

Kiedy Abdul Karim stanął przed obliczem pana, ten odezwał się doń pogardliwie.

— Zdaje mi się Abdul Karimie, że uważasz się za wielkiego pana. Ja nie daję nigdy ubogiemu więcej nad parę miedzianych groszy, a Jego Wysokość obdziela żebraków srebrnemi monetami. Ten oszust obiecał, że ci to odda stokrotnie. Zaraz tę nagrodę otrzymasz.

A widząc, że twarz Abdula Karima rozjaśniała wielką radością, zawołał:

— Tak, stokrotnie, tylko nie moneta brzęcząca ale bitą. Dostaniesz sto kijów za swoją głupotę.

I na rozkaz pana, słudzy rozciągnęli Abdula na ziemi i wymierzyli mu sto uderzeń kijami bambusowymi.

Nazajutrz rano wezwał pan Abdula Karima, jeszcze raz go nazwał głupcem i dodał:

— Mam robotę dla ciebie. Oduczy cię raz na zawsze od popełnienia niedorzeczności. Pójdziesz na pole i będziesz kopał miejsce przy miejscu, aż znajdziesz wodę. Wtedy wykopiesz studnię.

Przez długi szereg dni pracował Abdul Karim bez wytchnienia. Słońce paliło mu głowę i plecy. Rydel wysuwał się z omdlałych rąk, pot spływał z czoła, a biedny kopacz wciąż szukał źródła.

Aż razu pewnego, wykopawszy dół głęboki na dziesięć łokci, uderzył łopatą o coś twardego. Schylił się i zobaczył naczynie metalowe, misternie rzeźbione i cyzelowane, napełnione białymi kamykami, które wydobyte na powierzchnię ziemi, migotały w słońcu i rozsiewały przecudne blaski.

Abdul Karim wziął jeden kamień w rękę, przyjrzał mu się uważnie, włożył do ust, próbował rozgryźć i zawołał:

— Wiem, co to jest! Mój pan musiał tu zasadzić ryż, który w ziemi skamieniał. Poszukam, może znajdę więcej takich kamyków.

I w rzeczywistości, kopiąc głębiej, natrafił na drugie podobne naczynie, napełnione różnobarw-

*) p. Nr. 221 „Now. Dzien.".

Przegląd polityczny.

Przyjęcie ang. antidumpingbill'u.

W piątek, 19 sierpnia oświadczył przewodniczący angielskiej Izby niższej, że wnioski Izby wyższej w sprawie zmiany antidumpingbillu, są sprzeczne z prawem, albowiem na mocy reformy z r. 1908, ograniczającej kompetencye Izby lordów w sprawach finansowych, może ona ustawy finansowe przyjmować lub odrzucać, ale nie zmieniać. Ponieważ więc Izba niższa odrzuciła wnioski Izby lordów, zgodziła się ona na to, że antidumpingbill wymaga już tylko podpisu króla.

W związku z poważnym stanem położenia w Irlandyi otrzymał przewodniczący prawo zwoływania parlamentu angielskiego w razie potrzeby i w czasie feryj, które trwać mają do 18 października.

Zagadnienie Bałkanu środkowo-europejskiego.

Dr. Benesz w interwiewie z holenderskim dziennikarzem tłómaczył w następujący sposób politykę państwa czeskiego. „Niedawno zapytał mnie pewien Amerykanin, czy małe narody środkowej Europy nie mogą się w podobny sposób ze sobą połączyć, jak to dawno już uczyniły stany amerykańskie. Odpowiedź moja brzmiała: Amerykańska historya obejmuje okres 200 lat, nasza historya sięga przynajmniej 1400 lat wstecz. Wystarczy przypatrzyć się samej stolicy, by zauważyć, że każda ulica, każdy kamień nosi piętno długoletnich zmagań i walk. Nie można za jednem pociągnięciem pióra zmusić ludność naszego państwa, by żyła w przykładnej zgodzie.

Wznowienie naddunajskiego związku państwowego na ziemiach dawnej Austryi pociągnęłoby za sobą najfatalniejsze skutki. Należy pomyśleć o innym sposobie, któryby zapewnił zgodną współpracę poróżnionych dziś narodów. Zrozumienie wzajemnego stanowiska i zobopólnych aspiracyi pozwoliłoby dopiero na rozpoczęcie prawdziwie pokojowej pracy i umożliwiłoby bliższy polityczny związek sukcesyjnych państw.

Sprawa Hannoweru.

Kwestya hannowerska należy do problemów przed wojną nieaktualnych, z któremi się nikt poważnie nie liczył. Dopiero przełom polityczny w Niemczech odświeżył i tę kwestyę i powiększył jej znaczenie. Bo oto umożliwia nowa niemiecka konstytucya odbudowę samodzielnego państwa hannowerskiego; odnośny artykuł (18 1—2) opiewa dosłownie: „Zmiana obszaru poszczególnych krajów i nowe ich ukonstytuowanie się w obrębie Rzeszy następuje przez ustawę parlamentarną, zmieniającą konstytucyę. W razie zgody bezpośrednio zainteresowanych krajów wystarcza zwyczajna uchwała parlamentu Rzeszy". Chęć uzyskania odrębnego bytu państwowego idzie u Hannowerczyków w parze z argumentami ekonomicznymi ludności wiejskiej i kulturalnymi sfer inteligencyi. Atoli ponieważ uzyskanie potrzebnej dla zmiany konstytucyi większości dwóch trzecich nie jest prawdopodobnem, a z drugiej strony Prusy, jako kraj zainteresowany nie zgodzą się na uniezależnienie Hannoweru, budują separatyści hannowerscy — Welfowie swoje nadzieje na trzecim ustępie zacytowanego artykułu konstytucyi, że mianowicie „na wypadek oporu jednego z zainteresowanych krajów wystarcza zwykła uchwała sejmowa, o ile wymaga jej wola ludności i wybitny interes Rzeszy". Chodzi tylko o to, co ma być przedewszystkiem miarodajne: wola ludu (naturalnie znów plebiscyt!) czy interes Rzeszy? Co do drugiego, pewnem niemal jest, że parlament niemiecki — zarówno obie partye socyalistyczne, jak i obie prawicowe, oraz niektórzy posłowie z centrum są przeciwko Welfom — odrzuci postulaty hannowerskich separatystów. Prasa berlińska zwalcza myśl natychmiastowego plebiscytu, ponieważ wzmógłby on agitacyę Welfów. W razie plebiscytu pewnych jest z górą 410 tys. głosów (na półtora miliona uprawnionych do głosowania), które partya niemiecko-hannowerska skupiła na swej liście wyborczej do sejmu pruskiego w dniu 20 lutego br.; na wypadek powodzenia głosowania liczyć się należy z prawdopodobnem wzmocnieniem federalistycznych postulatów hannowerskich.

Z tego widzimy więc jasno, na jaką drogę wkracza obecnie dążność Welfów, którzy odrazają swoją sprawę chwilowo aż do załatwienia kwestyi Górnego Śląska. Można więc spodziewać się wtedy wybuchu walki pomiędzy rządem i ludową partyą Prus a Hannowerczykami, co nie pozostaje znów bez związku z wzmagającą się w Niemczech agitacyą monarchistów.

Z „Bagateli".

Pożegnanie Wacława Kalicińskiego.

Exodus artystów krakowskich, jakiego jeszcze nie było, obejmuje także p. Kalicińskiego, który w ciągu całej swej działalności w „Bagateli" wykazywał nietylko swój wyborny charakterystyczno-rodzajowy komizm, ale i dużą staranność i pomysłowość w opracowaniu powierzonych mu kreacyi.

Kaliciński to typowy „kawalarz", rozmiłowany w swobodnej, wprost hulaszczej wesołości. Niezadługo po ukończeniu szkoły dramatycznej we Lwowie założył tam w r. 1911 literacko artystyczną scenkę „Ul", która w dwa lata później zamieniła się na lwowską „Wesołą Jamę".

W r. 1913 występował Kaliciński w teatrze „Miniatur" w Warszawie, skąd udał się do Łodzi, poczem założył Bi-ba-bo, znany zespół kabaretowy, który dłuższy czas gościł w krakowskim teatrze „Nowości".

Każdy artysta lubi koczownicze życie. To nomadyzowanie z miejsca na miejsce staje się potrzebą duszy tych ludzi, żyjących wśród ciągłego napięcia nerwów, choćby kreowali najweselsze role.

Dlatego był Kaliciński w czasie swej kilkoletniej służby wojskowej w swoim żywiole. Wędrówki ciągłe spotęgowały jego humor i żyłkę organizatorską. Założył bowiem we Lwowie „Czwórkę", goszczącą obecnie w Krakowie.

Dla uczczenia Kalicińskiego przed jego wyjazdem do teatru Siemaczkowej w Bydgoszczy urządzili mu koledzy i znakomita diva kabaretowa p. Kitschmann wieczór, na którym znów przypomniał się swym humorem, werwą i dużym talentem recytatorskim.

Pozatem był wieczór nużący i nudny, bo program chromał na chroniczne odgrzewanie starych pieśni, a sprośności nagromadzili artyści tym razem więcej, niż znieść może nawet podniebienie.. starokawalerskie. Szczytem niesmaku i koszoneryi był niesłychanie marny monolog p. Wróblewskiego, którego każde rzekomo żydowskie zdanie oklaskiwała galerya rzęsiście. Był to policzek dla kultury!

W. F.

KRONIKA.

Kraków, 24 sierpnia.

— **Wzmocnienie straży granicznej na kresach.** Dla wzmocnienia straży na granicy polsko-rosyjskiej wyjeżdżają oddziały policyi państwowej z różnych miast polskich. Między innemi z Krakowa wyjechało wczoraj 13 policyantów konnych.

— **Nowe żądania rzeźników.** Jak się dowiadujemy, rzeźnicy krakowscy wysunęli w ostatnich dniach żądanie nowej podwyżki cen mięsa. Podwyżka ta według projektu rzeźników miałaby nastąpić pod pozorem podziału sklepów rzeźnickich i jatek na trzy kategorye, zależnie od jakości sprzedawanego mięsa. Jakkolwiek teoretycznie podziałowi takiemu nic nie stoi na przeszkodzie, gdyż jakość sprzedawanego mięsa jest różna, jednak nie ulega wątpliwości, że wszyscy rzeźnicy wykorzystując taki podział, uznaliby się za sprzedających mięso pierwszej jakości i pobierali za nie najwyższe ceny. Wedle propozycyi rzeźników ceny miałyby być następujące: pierwsza kategorya 180 mk za 1 kg, druga — 160 mk, trzecia — 140 mk. Dotychczasowa cena 160 mk za 1 kg nawet zdaniem pewnych uczciwych rzeźników jest zupełnie wystarczającą. Zróżniczkowanie cen utrudniłoby tylko kontrolę, a jest ono zbędnem dlatego, że i tak istnieje już pewien podział, mianowicie mięso sprzedawane na otwartych placach jest tańsze o kilka marek od mięsa w sklepach i jatkach.

W najbliższych dniach ma odbyć się w magistracie w tej sprawie konferencya z rzeźnikami. Nie wątpimy, że magistrat nie zgodzi się na nieuzasadnione żądanie podwyższenia cen mięsa.

— **Polski spis abonentów telefonicznych w Poznaniu.** Dyrekcya poczt i telegrafów donosi nam:

---

nemi kamieniami. Patrzał na nie z podziwem, gdy wtem przypomniał sobie, że podczas swojej ostatniej i jedynej bytności w Meszhedzie, widział podobne kamienie w oknach złotników. Postanowił pójść raz jeszcze do miasta i zabrać ze sobą znalezione kamienie.

Tymczasem ukrył je pod kamieniem w cieniu drzewa i zabrał się znowu do roboty. Znalazł niebawem wodę, a pan uradowany, pozwolił mu odpocząć jeden dzień.

Abdul skorzystał z tego, napełnił kieszenie kilkoma garściami znalezionych klejnotów i udał się do miasta. Zatrzymał się przed sklepem złotnika, a widząc, że kupiec siedzi na progu, podszedł doń i zapytał:

— Czy nie kupiłbyś kamieni, podobnych do tych, jakie leżą w twojem oknie?

— Owszem, czy masz takie? spytał kupiec, obrzucając bacznym wzrokiem Abdula, ten bowiem nie wyglądał na człowieka, którvby mógł posiadać drogie kamienie.

— Mam bardzo dużo, odparł z prostotą Abdul, mam pełne kieszenie!

— Może masz pełne kieszenie żwiru lub piasku, zaśmiał się kupiec. A no, pokaż swój towar.

Ale na widok garści kamieni, które na dłoni mu podał Abdul, przestał się uśmiechać. Zdumienie odjęło mu mowę. Spojrzał uważnie i podejrzliwie na Abdula i, nakazawszy pomocnikowi zwracać baczną uwagę na sklep i gościa, wymknął się cichaczem na ulicę. Wrócił niebawem z naczelnikiem policyi.

,— Oto ten człowiek zawołał, wskazując Abdula. Przysięgam, że jestem niewinny. Ten wieśniak ma pełne kieszenie brylantów, rubinów, szmaragdów i pereł. Wszystko jest niezmiernej ceny. Sądzę, że znalazł skarb Cyrusa, którego tak długo i bezowocno szukano.

Naczelnik policyi kazał zrewidować kieszenie Abdula. Rozumie się, że odebrano mu wszystko. Następnie posłano pachołków po Zeebę i dzieci. Cała rodzina pod silną strażą 500 żołnierzy została odesłana do stolicy.

Podczas gdy wszystkie te wypadki miały miejsce, królowi Persyi trzy noce z rzędu przyśnił się jednakowy sen. Śniło mu się, że prorok patrzy uporczywie na niego i mówi: Abbazie, opiekuj się moim przyjacielem.

Trzeciej nocy, król zdobył się na odwagę i zapytał:

— Panie, kto jest twoim przyjacielem?

W odpowiedzi na pytanie zabrzmiał głos:

— Przyjacielem moim jest wieśniak biedny Abdul Karim. Złożył on piątą część swego skromnego majątku u grobu w Meszhedzie. Znalazł skarb Cyrusa i posądzono go o kradzież tych kosztowności. Został skazany wraz z całą rodziną na śmierć. Twoi żołnierze wiodą go do stolicy na stracenie.

Nazajutrz, skoro świt, król wyruszył na spotkanie Abdula Karima. Dwa dni drogi dzieliły go od Meszhedu. Kazał jechać swojej świcie co koń wyskoczy.

Niebawem napotkali smutny orszak. Przodem jechało dwustu uzbrojonych żołnierzy na koniach. Za nimi na grzbiecie wielbłąda siedział Abdul, mając ręce i nogi silnie skrępowane powrozami. Za wielbłądem szła pieszo Zeeba, prowadząc za ręce płaczące dzieci. Pochód zamykało trzystu uzbrojonych żołnierzy i oddział wojska, przeznaczony umyślnie do strzeżenia sławnego skarbu.

Na skinienie króla orszak stanął i monarcha rozkazawszy uklęknąć wielbłądowi, własnoręcznie zdjął więzy krępujące Abdula.

Biedny wieśniak nie rozumiał, co to miało znaczyć. Upadł do nóg królowi i błagał o darowanie życia przynajmniej Zeebie i dzieciom, bo nietylko były niewinne, ale nawet nie wiedziały o znalezionym skarbie. Król, wzruszony, podniósł Abdula i rzekł:

— Wyjechałem na twoje spotkanie, nie poto, aby cię zabić, lecz aby uczcić przyjaciela proroka. Pójdź, wypoczniesz w moim pałacu i wrócisz do twego kraju, ale nie jako więzień, lecz jako wielkorządca z mego ramienia.

A uśmiechając się dodał:

— Jedwabna suknia Zeeby, koń, szabla, szal indyjski i haftowane pantofelki już czekają na was!

(Zbiór Zajączkowskiej).

Polski spis abonentów telefonicznych okręgu Poznańskiego Dyrekcyi Poczt i Telegrafów jest do nabycia po cenie 81 marek za egzemplarz za pośrednictwem urzędu telegraficznego w Poznaniu. Na portoryum należy dołączyć 10 mk, polecono 15 mk.

— „Inwalida Żydowski". Ukazał się drugi numer miesięcznika „Inwalida Żydowski", czasopisma poświęconego problemowi opieki socyalnej nad ofiarami wojny. Zawiera on między innemi szczegółowy tekst ustawy inwalidzkiej z 18 marca 1921 r.

— Teatr „Bagatela". W sobotę 27 bm. nastąpi otwarcie sezonu. Na repertuar wejdzie „Ich czworo" G. Zapolskiej w pomysłowej interpretacyi Jana Nowackiego oraz z pp. Brunerową, Dąbrowską, Skalską, Kliszewskim i Stodolskim. Początek przedstawień o godz. 8 wieczór. Bilety nabywać już można w kasie teatru dzień cały.

Abonament przyjmuje kancelarya teatru od 5—7 pop.

— Z teatru „Bagatela" komunikują: Dziś, tj. we środę 24 bm., wystąpią po raz drugi świetni komicy polscy Bim i Bom z udziałem Seweryna Michałowskiego i Mieczysława Mirskiego. Znakomici artyści spotkali się wczoraj z wielkim entuzyazmem ze strony publiczności.

— Wiejscy paskarze. Za lichwę pszenicą skazano rolnika Ludwika Grochowinę i Jana Gadzinę z Miechowskiego, pierwszego na grzywnę 5 tys. mk lub 14 dni aresztu i konfiskatę 100 kg pszenicy, drugiego na taką samą grzywnę i konfiskatę 95 kg pszenicy. Paskarze wiejscy żądali za 100 kg pszenicy około 11 tys. mk, podczas gdy cena targowa wynosi 8200 kg.

— Lichwa sianem. Krakowski urząd walki z lichwą skazał Joachima Silbergera, handlarza sianem, za pobieranie wygórowanych cen za siano na grzywnę 10 tys. mk lub 3 tygodnie aresztu.

Również za lichwę sianem skazano Stanisława Pułchnego z Głogowic w pow. Myślenickim na grzywnę 5 tys. mk lub 14 dni aresztu i konfiskatę 94 wiązek siana po 5 kg.

— Na tandecie. Policya aresztowała Zofię Małeczyńską (lat 34), krawczynię w chwili, gdy na tandecie sprzedawała garderobę damską, pochodzącą prawdopodobnie z kradzieży.

— Podejrzany tobół. Wczoraj aresztowała policya krakowska Kazimierza Foltańskiego (lat 23), który niósł tobół z bielizną, pochodzącą zapewne z kradzieży.

— Kradzieże kieszonkowe. Za kradzież pieniędzy z ręcznej torebki na szkodę p. M. Dawidowskiej aresztowano 36-letnią Zofię Kłaj, zamieszkałą przy ul. Barskiej l. 57. Podczas doprowadzania na inspekcye policyi, Kłajowa usiłowała przekupić posterunkowego kwotą 1295 mk.

Za usiłowaną kradzież torebki z 3800 mk na szkodę p. M. Nitkowej aresztowano Władysławę Kurek (lat 24), żonę szewca, zamieszkałą przy ul. Ludwinowskiej l. 4.

Na dworcu przytrzymano na kradzieżach kieszonkowych Jana Jabłońskiego (lat 41) i Mieczysława Cichockiego (lat 21).

———o———

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Środa: Występy Bima i Boma.
Czwartek: Występy Bima i Boma.

REPERTUAR OPERETKI W „NOWOŚCIACH":

Środa: „Dziewczę z Holandyi".
Czwartek: premiera „Kapłanka ognia".

———o———

Wystepy Leona Wyrwicza w zdrojowiskach. Znany humorysta Leon Wyrwicz wystąpi d. 25 bm. w Zakopanem a d. 27 bm. w Szczawnicy.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Posiedzenie Wydziału Żyd. Tow. Gimnastycznego
odbędzie się
we czwartek, dnia 25 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. (Orzeszkowej 7)
z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie ze Zjazdu Tow. Gimnastyczno-sportowego w Warszawie.
2) Otwarcie kursów ćwiczeń.
3) Ewentualia.

Prezydyum.

Z kraju.

Pilzno. Dnia 21 z. m. odbyła się u WPaństwa Forscherów na Wygodzie koło Pilzna zabawa ogrodowa, której czysty dochód przyniósł 5000 mk, z czego połowę przeznaczono na Ż. F. N., a połowę na bibliotekę żydowską. Komitet zabawowy składa na tej drodze Państwu Forscherom serdeczne podziękowanie za bezinteresowne oddanie całego mieszkania i ogrodu na urządzenie zabawy.

Wogóle daje się zauważyć intenzywna praca młodzieży na polu Żyd. Fnnduszu Narodowego, którego dochody b. r. wnet dwukrotnie przewyższają kontyngent na Pilzno przypadający. — Biblioteka żydowska również rozwija się ładnie. Jedynie brak odpowiedniego lokalu stoi na przeszkodzie rozwoju jej działalności w szerszym zakresie, zwłaszcza w kierunku hebraizacyi młodzieży.

Ulanów. (Działalność Jointu — Destrukcyjna robota tutejszej kliki). W miasteczku naszem rozwinął Joint energiczną akcyę ratowniczą na rzecz bezdomnych rodzin. I tak, wybudowano dzięki niestrudzonym staraniom pp. dra Nichtbergera i inż. Weinbergera z Krakowa oraz znanego tutaj działacza społecznego, dra Webera, kilka wygodnie urządzonych domów, w których znalazło pomieszczenie 20 rodzin żydowskich. Z inicyatywy Jointu została też założona fabryka wyrobów koszykarskich, zatrudniająca obecnie prawie całą ludność miasteczka, starych i młodych. Fabryka, pozostająca pod fachowem kierownictwem p. Friedmana, rozwija się bardzo pięknie.

Niedawno postanowiła tutejsza młodzież żydowska powołać do życia klub amatorski, sprowadzając w tym celu p. Maja, członka krakowskiego klubu dramatycznego. Staraniem jego miał się odbyć u nas wieczór literacko-humorystyczny. Na wieść o tem podjęła tutejsza klika, uciekająca przed każdym promykiem kultury, wszelkie środki celem niedopuszczenia do odbycia wieczoru, jednak bez skutku.

Dział gospodarczy.

APROWIZACYA.

AKCYA ZJEDNOCZENIA ZIEMIAN PRZECIW DROŻYŹNIE.

Prawdziwie obywatelską inicyatywę rzuciło Zjednoczenie Ziemian wschodniej Małopolski. Zdając sobie sprawę z katastrofalnych wprost, gdyż dezorganizujących całe życie gospodarcze kraju następstw dalszego wzrostu cen płodów rolniczych, z drugiej zaś strony żywiąc nazbyt uzasadnione wątpliwości, czy Rząd nasz zdoła na czas i skutecznie przedsięwziąć stosowne środki zaradcze, zaapelowało ono do ogółu właścicieli ziemskich, by nie żądali ani zbyt wygórowanych cen za swe produkty, lecz trzymali się ustalonych przez specyalne komisye cen. Można jedynie wyrazić życzenie, by apel ten nie okazał się pustym dźwiękiem, lecz spotkał się z posłuchem i naśladownictwem w całej Polsce oraz by zarządy miast skorzystały z tej nadarzającej się im możności zabezpieczenia sobie potrzebnych dla ludności miejskiej zapasów i w porozumieniu ze Zjednoczeniem Ziemian dokonały większych zakupów.

Poniżej umieszczamy doniesienie ze Lwowa o tej sympatycznej akcyi ziemian:

Na zgromadzeniu walnem Zjednoczenia Ziemian Wschodniej Małopolski uchwalono nałożyć na wszystkich członków Zjednoczenia bezwzględny obowiązek odstawienia do dyspozycyi Zarządu Centralnego Zjednoczenia, jakoteż do dyspozycyi Zarządów powiatowych i okręgowych połowy zbiorów, przeznaczonych na sprzedaż oraz pewien procent ziemniaków po cenach, wyznaczonych przez specyalne komisye na każdy okręg. Ceny te na wrzesień i październik zostały ustalone przez Zjednoczenie Ziemian jak następuje: za cetnar metryczny pszency 6600 mk, żyta 5400, jęczmienia 4000, grochu Victoria 6000, grochu zwyczajnego 5000, prosa 3000 mk. Cena kartofli kukurydzy itp. będzie ustalona nieco później. Ceny tę stanowią maksymalną granicę, której nie wolno przekroczyć pod żadnym warunkiem. O ile notowania giełdy zbożowej wykażą ceny wyższe, wówczas cenami maksymalnemi dla ziemian będą obowiązujące ceny giełdy zbożowej. Wszyscy członkowie Zjednoczenia winni dostarczyć to zboże w trzech równych ratach w terminach do 1 listopada, 1 lutego i 1 kwietnia 1922 r.

Walne zgromadzenie Zjedeoczenia Ziemian zwróciło się jednocześnie do wszystkich ziemian z apelem, aby sprzedawali ziemiopłody bezpośrednio stowarzyszeniom z wyłączeniem jakichkolwiek pośredników. Nadto Zjednoczenie Ziemian zwróciło się do Rządu ze stanowczem żądaniem przedsięwzięcia wszelkich środków, celem zapobieżenia wywozu ziemiopłodów poza granice Państwa Polskiego, co właśnie jest przyczyną kolosalnej zniżki kursu marki polskiej.

———o———

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Reklamacye o przesyłkach pocztowych. W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie w sprawie reklamacyi zarejestrowanych przesyłek pocztowych wewnętrznych i zagranicznych.

Na mocy tego rozporządzenia nadawca przesyłki zarejestrowanej, a więc: poleconej, paczki, listu wartościowego, przekazu pocztowego, może w każdym urzędzie pocztowym zgłosić żądanie urzędowego zbadania za pomocą pisma wywiadowczego, co się z nadaną przez niego przesyłką stało. W tym celu winien przedstawić odnośny recepis nadawczy, pokwitowanie, względnie książkę nadawczą, podać dokładny adres odbiorcy, dołączając o ile możności, gdy chodzi o przesyłkę, kopię adresu, zamieszczonego na reklamowanej przesyłce, nakoniec uiścić przepisaną opłatę reklamacyjną za każdą przesyłkę z osobna.

Należytości za reklamacyę nie pobiera się, gdy reklamacya dotyczy zarejestrowanej przesyłki, nadanej za recepisem zwrotnym, względnie przekazu pocztowego za potwierdzeniem wypłaty, którego nie doręczono nadawcy w obrocie wewnętrznym w ciągu dni 30, w obrocie z krajami europejskiemi w ciągu 6 tygodni, w obrocie z krajami pozaeuropejskiemi w ciągu 3 miesięcy, licząc od dnia nadania przesyłki, jak również za reklamacye, wnoszone przez pocztowe władze i urzędy z powodu nadanych przez nie zarejestrowanych przesyłek pocztowych.

Wysyłający może zażądać reklamowania przesyłki zarejestrowanej po upływie dni 10 w obrocie wewnętrznym, po upływie jednego miesiąca w obrocie z państwami europejskiemi, po upływie dwóch miesięcy w obrocie z państwami pozaeuropejskiemi, licząc od dnia nadania przesyłki.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

O dzień pracy w handlu. Stowarzyszenie Kupców Polskich wystosowało do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oświadczenie następujące: „Stowarzyszenie Kupców Polskich komunikuje, iż przedłużenie ośmiogodzinnego dnia otwarcia sklepów zależnie od branży i miejscowości jest nietylko pożądane, ale w niektórych wypadkach wprost konieczne. Naprzykład, o ile chodzi o handel spożywczo-kolonialny, to ośmiogodzinny dzień funkcyonowania jest tu najzupełniej nieodpowiedni; ograniczenie to: 1) wytrąca kupcom możność handlowania artykułami pierwszej potrzeby, kiedy to większa część ludności bądź jeszcze nie udała się do zajęć, bądź też z zajęcia wraca (robotnicy, pracownicy sklepowi itd.), 2) utrudnia publiczności czynienie zakupów w godzinach dla zakupów tych najodpowiedniejszych. W rezultacie panoszy się handel uliczny i potajemny, działający w warunkach niehygienicznych. Publiczność

jest tu wyzyskiwana, gdyż ceny są znacznie wyższe, aniżeli w sklepach. Uważamy przeto za konieczne przesunięcie godzin otwarcia sklepów od 8-ej rano do 7-ej wieczorem z dwugodzinną przerwą na obiad. Regulowanie zaś czasu pracy w ramach ośmiu godzin pozostawione być powinno indywidualnemu porozumieniu się pracodawcy z pracownikiem. Również byłoby w wielu wypadkach pożądane niestosowanie ośmiogodzinnego dnia funkcyonowania w mniejszych miastach prowincyonalnych.

Memoryał ten wskazuje słusznie na poważne braki ustawy, nie należy jednak z drugiej strony pomijać uzasadnionych praw pomocników i personalu handlowego.

Otwarcie giełdy zbożowej w Warszawie.

Warszawa. PAT. Dzisiaj odbyło się pierwsze tranzakcyjne zebranie giełdy towarowej i zbożowej w Warszawie. Ustalono następujący zwyczaj: zebranie odbywać się ma od godziny 1-ej do 2-ej popołudniu. Ceny rozumieją się loco stacya załadowcza za 100 kg wagon netto. Najmniejsza tranzakcya musi wynosić 10 tysięcy kg. Następujące ceny weiągnięto do ceduly urzędowej: pszenica płacono 9500, żyto 7100, mąkę żytnią 70% 10.200, otręby żytnie 2800, otręby jęczmienne 4270. Ogólna ilość tranzakcyj wynosiła w liczbie 24 wagonów po 10 tysięcy kg wagon.

M. Warszawa. (Telefonem). Komisarzami rządowymi giełdy zostali powołani z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu Kirchmayer, dyrektor departamentu, z ramienia ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych Stanisław Leśniewski, dyrektor departamentu tegoż ministerstwa.

M. Warszawa. (Telefonem). Na maklerów giełdy zbożowej zostali przedstawieni ministrowi przemysłu i handlu do zatwierdzenia pp.: Weizenzang, Wojewódzki, Pimkel i Tauer.

* * *

Otwarcie giełdy płodów rolniczych w Krakowie. Komitet organizacyjny Giełdy płodów rolniczych w Krakowie otrzymał z Ministerstwa Przemysłu i Handlu zezwolenie na prowizoryczne otwarcie Giełdy płodów rolniczych w Krakowie aż do czasu zatwierdzenia statutu. Obecnie przystępuje Komitet do zorganizowania zebrań prywatnych i ogłaszania nieurzędowych notowań cen na zboża i produkty rolne. Do chwili ukonstytuowania się Rady giełdowej przyjmuje piśmienne zgłoszenia członków Komitet organizacyjny Giełdy płodów rolniczych w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej (Długa 1, I p.). Zgłoszenia mogą wnosić do 28 bm. osoby fizyczne oraz organizacye gospodarcze, stowarzyszenia, spółki handlowe i inne osoby prawne, trudniące się zawodowo hurtownym handlem, produkcyą lub przerabianiem płodów rolniczych, względnie uprawiające zawodowo interesa pomocnicze handlu płodami rolniczymi, jak ubezpieczenie, spedycya, przewóz, przyjmowanie na skład, zaliczkowanie itd. Wpisowe ustalono prowizorycznie na 3000 mk dla instytucyi, 1000 mk dla kupców indywidualnych, wkładki miesięczne na 2000 mk względnie 1000 mk. Członkowie przyjęci przez Komitet organizacyjny będą mogli wziąć udział w pierwszem prywatnem zebraniu giełdowem, które się odbędzie dnia 2 września 1921 r. w lokalu Giełdy pieniężnej (Długa 1, II p.), o ile uiszczą poprzednio powyższe należytości.

Jesienny Targ Międzynarodowy w Wiedniu. W czasie od 11 do 17 października 1921 r. odbędzie się w Wiedniu Jesienny Targ Międzynarodowy. Bliższych informacyj zasięgnąć mogą sfery zainteresowane w Biurze niemiecko-austryackiem dla obrotu towarowego, Filii w Warszawie (Koszykowa 11 b).

Z giełdy.

Kraków, 23 sierpnia.

Obroty na dzisiejszej giełdzie były nieco żywsze przy niezmienionych na ogół kursach akcyj przemysłowych i handlowych. Jedynie Parowozy i Chodorów wykazują poważniejszą zwyżkę, natomiast Zieleniewski stracił 400 punktów.

W papierach lokacyjnych tylko jedna transakcya.

Giełda krakowska z dnia 20 sierpnia 1921 r.

	offar	żądano	transakc
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	550—	620—	580—
Polski Bank Przemysłowy V em.	500—	550—	520—530
Hipoteczny	700—	800—	
Małopolski	625—	675—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	600—	700—	650—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	275—	325—	
Bank Ziem dla kresów Łańcut	600—	700—	
Bank kredytowy w Warszawie	2750—	2950—	2900—
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) I—III e.	1050—	1150—	1050—1150
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) IV e.	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Jopeks“	400—	450—	
„Polski Glob“ Tow. transport-handl. I-III	1200—	1300—	
S. Hertzig, Dom eksped.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Ceglarz Polska	500—	505—	525—550
Chodorów I-II em.	7500—	8000—	7500—8500
Warsz. Sp. akc. Bud. Parowozów I-II em.	1450—	1550—	1400—1550
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	6200—	6300—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	3000—	3200—	3025—3150
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk“	950—	1050—	1000—
„Automator“ fabryka samochodów	2350—	2500—	
„Górka“ fabryka cementu	7900—	8200—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	7100—	7300—	7150—7200
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych	8600—	8400—	8200—
Polska nafta I-III em.	2100—	2300—	2075—2300
Elektrownia w Sierszy III em.	2200—	2400—	2300—
„Olkes“ T. A.	4900—	5100—	5000—
„Pezel“ Powszechne zakłady budowlane	950—	1000—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2900—	3100—	3100—3060
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetw. wyzk. I-V.	2850—	3000—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500—	3700—	
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	2500—	2700—	2525—2780

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	2250—	2450—	2250—	2450—
Marki niemieckie	28—	30—	28·50	36·50
Korony austryackie	2·20	2·40	2·30	2·50
Korony czesko-słowackie	28·55	30·50	29—	31—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 23 bm.: Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 2675—2750, sprzedaż 2670, kupno 2600. Franki franc. czeki tranz. 213·50—212. Funty szterlingi czeki tranz. 9875—9850. Nowy Jork czeki tranz. 2762·50—2735. Marki niem. got. tranz. 31·50, czeki tranz. 32·13—31·50—31·25, sprzedaż 31·25, kupno 30·25. Korony austr. czeki tranz. 243.

Giełda wiedeńska z 23 bm.: Renta majowa 118·—, austr. renta kor. 118·—, renta lutowa 110·—, węgierska renta koron. 298·—, losy tureckie 4902, priorytety kolei południowej 3670, Anglobank 1918, Bankverein 1398, Bodenkredit 2640 austr. zakład kredytowy 1705, Bank depozytowy 860, Laenderbank 2880, Merkury 1110, Unionbank 1243, Zivnostenska 5200, Kolej północna 28000, Lwów-Czerniowce 4800, Koleje austr. 6000, Kolej południowa 3470, Alpiny 8500, Berg und Huetten 13550, Krupp 2210, Huta Poldi 6095, Rima —·—, Skoda 6605, Apollo 8200, Fanto 35400. Gal. Karpaty 25800, Galicja 61800. Zieleniewski 3860, Siersza 3570.

Kursa dewiz w Wiedniu 23 bm. (L.) Amsterdam 340·75, Zagrzeb 606·— Belgrad 2419 Berlin 1256. Bruksela 82·55. Budapeszt 279·—, Bukareszt 1312·50. Kopenhaga 182·00, Londyn —·—, Medjolan 4560·—, N. Jork 1098·50, Paryż 8455, Praga 1284·75, Zurych 185·75, belg. —·—, bułgarskie 850, dolary 1087·50, marka niemiecka 1254·—, angielskie 4005·—, francus. 8440, holenderskie 3975, włoskie 4555·—, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. —·—, polskie 40·75—42·75, rumuńskie —·—, szwedzkie 23170, szwajcarskie 185·25, czeskie 1284·75 węgierskie 278·½.

Kursa dewiz w Zurychu 23 bm. (L.). Berlin 6·75 (20 bm. 6·70), N. Jork 592 (—·—), Londyn 21·66 (21·67), Medyolan 24·90 (25·07), Bruksela 44·95 (—·—), Praga 6·85 (7·02½), Budapeszt 1·49 (155—), Zagrzeb 3·25 (3·30), Bukareszt 7·— (7·14½), **Warszawa 0·24 (0·27)**, Wiedeń 0·67 (0·70), Austr. stempl. 0·60 (0·60), Paryż 45·60 (—·—).

Kursa dewiz w Berlinie 23 bm. Dolary 87·90—, belgijskie —·—, funty 323·80, francuskie 670·75 włoskie —·—, polskie 3·40—, czeskie 101·55, austr. stare —·—, austr. stemplowane 8·15, rumuńskie 104·—, szwajcarskie 1423·80.

Amsterdam —·—, Antwerpja —·—, Helsingfors 127·35, Włochy —·—, Londyn 322·40, Nowy York 87·91—, Paryż —·—, Szwajcarja 1423·80, Hiszpanja —·85, stemplowane wiedeńskie —, Praga 102·—, Budapeszt 22·37.

TELEGRAMY.

Po zgonie żony Naczelnika Państwa.

Wilno. PAT. Dzisiaj odbyło się tu żałobne nabożeństwo za duszę śp. Maryi Piłsudskiej. Mszę odprawiał ksiądz biskup Bandurski. Nabożeństwo odbyło się przy licznem zebraniu się duchowieństwa, władz wojskowych, przedstawicieli stronnictw, towarzystw oraz tłumów publiczności. Rodzinę reprezentował **Jan Piłsudski**. Na cmentarzu po szeregu przemówień wojsko oddało honory wojskowe.

Przypuszczalna odpowiedź sinnfeinistów.

Dublin. PAT. (Reuter). Na tajnem posiedzeniu parlamentu irlandzkiego stwierdzono, że publiczne posiedzenie parlamentu, które zajmie się odpowiedzią dla rządu angielskiego, nie odbędzie się przed piątkiem. Odpowiedź nie będzie akceptująca ani odrzucająca, lecz zredagowana w ten sposób, że podjęcie dalszych rokowań będzie możliwe.

Nowy zamach w Belfaście.

Londyn. PAT. (Reuter). Dzienniki donoszą, że w Belfast rzucono bombę na ulicy w dzielnicy zamieszkałej przez katolików. Jak podaje „Associated Press“, ofiarą zamachu padło 7 dzieci. Widocznie bombę rzucono w chwili, gdy ulica była zapełniona bawiącemi się dziećmi. Jest to pierwszy zamach od czasu zawieszenia broni.

Spotkanie Loucheura z Rathenauem.

Berlin. (E. E.) Prasa berlińska wyraża przypuszczenie, że zapowiedziane na 25 bm. konferencye Loucheura z Rathenau'em będą dotyczyły głównie sprawy niemieckich świadczeń w naturze. Konferencye, te które mają trwać pełne trzy dni, nie doprowadzą prawdopodobnie do ostatecznych wyników, istnieje jednak nadzieja, że przyczynią się do wyjaśnienia szeregu zasadniczych spraw. Na postawie wyjaśnienia tego będzie można potem przystąpić do formalnego ujęcia i zakończenia owych spraw.

Paryż. PAT. (Tel. Komp.) „Excelsior“ donosi z Londynu, że wiadomość o mającej się odbyć konferencyi między Rathenau'em a Loucheurem wywołała wielkie niezadowolenie w angielskich kołach rządowych i finansowych. Dotychczas rząd angielski nie jest poinformowany o decyzyi rządu francuskiego w kwestyi projektu postawionego przez międzysojuszniczą komisyę finansową, z drugiej strony nie wie, czy komisya reparacyjna zaopiniowała przychylnie umowę zawartą w ostatnim czasie podczas konferencyj w Wiesbadenie.

Turcy wstrzymali ofenzywę grecką.

Poldhu. PAT. Radio. Smyrneński korespondent „Timesa“ donosi, że kontratak nacyonalistów tureckich przygotowany przez Kemala paszę, był podziwu godnym, że Grecy uniknęli klęski tylko dzięki przybyciu świeżych dywizyi, których istnienia nie znał Kemal pasza. Opór Turcyi wzmaga się.

Paryż. (E. E.) Nadeszły tu wiadomości, że opór Turków pod Gordjum wzmógł się. W Betwie mają już brać po stronie tureckiej udział dywizye kaukazkie i dywizye z Cylicyi. Wojska tureckie zajęły stanowiska bardzo silnie umocnione.

Zaburzenia w Indyach.

Londyn. PAT. (Reuter). Wedle doniesień z Kalkuty, powstańcy w Madras przecięli linię telefoniczną i linię południowej kolei indyjskiej. Przyszło do starcia z policyą i wojskiem. Dwóch oficerów i dwóch policyantów zaginęło. Powstańcy zaczęli plądrowania. Z Kalkuty odszedł osobny pociąg z policyą do miejscowości objętych niepokojem.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Przedstawiciele opozycyi syońskiej we Francyi nie wezmą udziału w Kongresie.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Paryż, 22 sierpnia. Przywódcy opozycyi syońskiej Maks Nordau i Al. Marmorek, którzy pierwotnie przyjęli mandaty na Kongres syoński, obecnie zrzekli się swych mandatów. Dr. Nordau tłómaczy się złym stanem zdrowia, zaś Dr. Marmorek oświadczył, że regulamin kongresowy, opracowany przez Egzekutywę organizacyi syońskiej, krzywdzi bardzo mniejsze federacye, będące w opozycyi do kierownictwa.

Konferencya przywódców syońskich z delegacyą arabską nie dojdzie do skutku?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Londyn. (ŻBK) W związku z wiadomością o mającem nastąpić spotkaniu delegacyi arabskiej z przedstawicielami organizacyi syońskiej ogłosiła „Morning Post“ wywiad z prof. Weizmannem, który oświadczył m. i., że chętnie zgodziłby się na spotkanie z delegacyą arabską, ale pod dwoma warunkami: 1) Obie strony muszą zobowiązać się wykonać przyjęte uchwały, 2) Konferencya toczyć się będzie w ramach deklaracyi Balfoura.

Po ukazaniu się tego wywiadu, ogłosił sekretarz delegacyi arabskiej oświadczenie, w którem stwierdza m. i., że naród arabski nigdy nie akceptował i akceptować nie może deklaracyi Balfoura, wobec czego delegaci nie mogą się zgodzić na warunki Weizmanna. Delegacya przybyła do Londynu, by żądać od rządu i narodu angielskiego obrony praw politycznych i ekonomicznych.

Drobne ogłoszenia.

Poszukuję spólnika, celem założenia intratnej spółki. Pisemne zgłoszenia pod „Spółka" do Biura ogłoszeń H. Fallek, Kraków, Skrytka 105. 1440

Poszukuję ekspedyentów(ki) do natychmiastowego wstąpienia. Adolf Braciejowski. Kraków, Grodzka 4, magazyn konfekcyi damskiej. 1451

Pokoju wygodnego, elegancko umeblowanego poszukuję. Oferty Zyblikiewicza 19. Henryk Felix. 1442

Zgubiony portfel wraz z papierami wojskowymi na nazwisko Abraham Chaim Banach, Bochnia unieważnia się. 1751

Absolwent kursu handlowego, obznajomiony z pisaniem na maszynie, z praktyką w tartaku, poszukuje posady w przedsiębiorstwie drzewnem. Świadectwa pierwszorzędne. Zgłoszenia pod adr.: W. Krieg, Bircza obok Przemyśla. 1753

POSZUKUJE SIĘ BONY

do 10-letniego chłopczyka, panienkę z dobrego domu, o sympatycznej powierzchowności i takownem obejściu, władająca językiem polskim i niemieckim, język francuski, jakoteż gra na fortepianie pożądana lecz obowiązkowo nie wymagane. Zgłoszenia Hotel Londres, Stradom 11 1755

Kto chciałby

umieścić kapitał na hipotekę za proc., ewent. jako spólnik na odbudowanie domu w Rabce 1 klm. od Zakładu kąpielowego. Mogę oddać mieszkanie na sezon. Zgłoszenia: Stanisław Ryś, Rabka. 1736

WPISY

Do hebrajskiej Szkoły Ludowej i Średniej ul. Brzozowa 3

odbędą się w dniach 1449

28, 29, 30, 31 sierpnia i 1 września b. r.

od 9—12 przedpoł. i od 3—5 popoł.

Wprawna buchalterka

(izr.) poszukiwana dla nowego przedsiębiorstwa fabrycznego. Posada do objęcia od 1 września br. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Regata" do biura ogłoszeń Feliksa Stallera, Kraków, Grodzka 13. 1452

WDOWA po st. urzędniku

kolej., przyjmie na mieszkanie z całym utrzymaniem, 2 studentów z niższych klas, tylko z dobrych rodzin. Wiadomość Jasna 3, II. p. drzwi na lewo. 1752

MAM LOKAL

frontowy i 3 ubikacye w śródmieściu Podgórza, nadający się na większy interes lub fabrykę. Poszukuję spólnika z większą gotówką. Zgłoszenia pod „Lokal frontowy 100" do Ad. N. Dz. 1749

Poszukuję intel. instruktora

do małych dzieci na wieś. Zgłoszenia z podaniem warunków: Bertold Westreich, Ulucz koło Sanoka. 1443

„MATURA"

Główna Administracya:

Kraków, Grodzka 32, II. p.

Godz. urzęd. w czasie feryi od 9 rano do 2 popoł., kierownik fachowy od 11—12.

I. **Nowe kursa maturyczne 1-roczne i 2-letnie gimn., realne i seminaryalne.** 1290

II. **Kursa 4, 5, 6 klas szkoły średniej.**

III. **Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.**

Nauka odbywa się pod kierunkiem wybitnych sił fachowych, zbiorowo i indywidualnie.

Dla zamiejscowych P. T. Wojskowych i Urzędników prowadzimy kursa korespondencyjne zapomocą wykładów pisemnych przesyłanych miesięcznie.

Pierwsza i Jedyna tego rodzaju Instytucya w Polsce.

Wszelkie informacye i prospekta bezpłatnie.

JODORAD

Najskuteczniejsza, naturalna, jodową sól kąpielowa, przeciwko bólom postrzałowym, reumatyzmowi, skrofulozie, chorobom krwi i serca. Do nabycia w 5 kg. paczkach (10 kąpiel) we wszystkich aptekach i większych drogueracb lub w głównej składnicy

„JODORAD" 1447

Tow. dla eksploatacyi soli kąpielowych **Stanisławów, Batorego 5 (Małopolska).**

Cena za paczkę 500 Mp. — Opakowanie po cenach własnych. — Aptekom itp. znaczny opust. Wysyłka za zaliczką.

Handel z Ukrainą, Rumunią i Bałkanami

Ogłoszenia do pierwszej ogólnej książki adresowej dla handlu, przemysłu i finansów Wołynia oraz Kresów Wschodnich p. t.: 1445

Informator „Wołyn", Równo

przyjmuje wyłącznie na Kraków i okolicę:

Biuro ogłoszeń H. FALLEK, Kraków, ulica Boner owska l. 11.

Spólnika!!!

do przedsiębiorstwa koncesyonowanego, z większem kapitałem, poszukuje się. Zgłoszenia pod „Langer" do Admin. N. Dziennika.

Zdolnego buchaltera

korespondenta lub buchalterki

z dobremi świadectwami odbytej dłuższej praktyki poszukują natychmiast

Bracia Weissberg, Kraków, ul. Krakowska l. 17. 1723

Według orzeczenia pracowni chemicznej Magistratu m. Krakowa tabletki „VITA" odpowiadają składem chemicznym naturalnym wodom mineralnym. 1756

Do ogółu nauczycieli!

W imię solidarności, wzywamy kol. nauczycieli, aby przed **składaniem ofert i obejmowaniem posad w średnich szkołach żydowskich w Łodzi,** zgłaszali się do **Biura informacyjnego** Stow. Naucz., Południowa 3, Piotrkowska 16. — Biuro czynne we wtorki i czwartki od godz. 4—5 popoł. — Wobec trwającego nadal zatargu między właścicielem szkoły a personalem nauczycielskim, ostrzegamy kol. naucz. przed obejmowaniem posad w 8-kl. męskim gimnazyum p. Szakina w Łodzi, ul. Piotrkowska 18. 1402

Łódzki Oddział Związku zawod. nauczycieli średnich szkół żyd. w Polsce.

Z OKAZYI XII. KONGRESU SYONISTYCZNEGO,

który odbędzie się 1-go września 1921 roku w Karlsbadzie wyda „Wiener Morgenzeitung"

WYDANIE KONGRESOWE

zawierające wyczerpujące sprawozdanie na podstawie protokołów z obrad kongresu syońskiego. — Zarząd i Redakcya „Wiener Morgenzeitung" dołożą wszelkich starań, by komunikaty najszybciej i najdokładniej zredagować.

Sprawozdania te poinformują dokładnie co rano czytelników o przebiegu obrad z ubiegłego dnia. — Wydanie kongresowe zawierać będzie 15 numerów (od 31-go sierpnia do 14-go września 1921 r.)

W przeddzień rozpoczęcia obrad ukaże się **Uroczysty numer kongresowy**

który zawierać będzie artykuły syonist. przywodców, omawiające najaktualniejsze problemy

Specyalne warunki dla prenumeratorów Wydania kongresowego wynoszą dla Polski Mkp. 150*— Upraszamy równocześnie z zamówieniem przekazywać prenumeratę.

Dla stałych i nowych prenumeratorów zostaje Wydanie kongresowe doręczone bez nadwyżki na warunkach: kwartalnie Mkp. 600*— dla Polski.

Zamówienia przyjmują biura sprzedaży jak również Administracya „Wiener Morgenzeitung" **Wiedeń II. Taborstr. 1** za równoczesnem przekazaniem przypadającej kwoty **najpóźniej do 28-go sierpnia b. r.**

Dla świata kupieckiego nadarza się najlepsza sposobność skutecznego inserowania, celem nawiązania stosunków z zagranicą.

Przy zapytywaniach należy podawać wielkość i dnie ukazania żądanego inseratu. — Taryfa inseratowa zostaje niezmieniona.

Administracya „Wiener Morgenzeitung"
Wien II., Taborstrasse Nr. 1-3.

1367

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.